WYDANIE DRUGIE.

DZIENNIK POLSKI

Nr. 200. KRAKÓW, PIĄTEK 3 STYCZNIA 1941 r. Rok II.

KOMUNIKAT WOJENNY

Od dwu ostatnich nocy nie zanotowano żadnej działalności niemieckiego lotnictwa nad Anglią.W Londynie tysięczne tłumy ludzi - odbyły modły noworoczne przed zburzoną katedrą,witając Nowy Rok z niespotykaną powagą. Nastrój mas jest krańcowo przeciwny zamiarom niemieckim,chcącym bestialskimi nalotami na kościoły i pomniki sztuki - terroryzować ludność.

Eskadry angielskich bombowców -w ciągu ostatniej doby - bombardowały zachodnie Niemcy i Holandię.W Niemczech,z pośród szeregu celów nalotów - zniszczono mosty komunikacyjne w Emmerich,oraz fabrykę w Kolonii.W Holandii zbombardowano szereg lotnisk w Hamstaede i w Immaiden,bazy hydroplanów w Hexel,zbiorniki olejów w Amsterdamie,oaz doki i stocznie we Vlissingen, gdzie zatopiono okręt stojący w porcie.Z pperacji tych nie powróciły 2 samoloty angielskie,

Inne eskadry brytyjskie - jak donosi komunikat lotnictwa na morzu Śródziemnym - dokonały licznych i gwałtownych nalotów na Italię.Zbombardowano porty,obiekty wojskowe i przemysłowe w Tarencie,Neapolu,Palermo,Catroni i Tore-Anuncjata. W Tarencie - większa ilość ciężkich bomb spadła na stojące w porcie okręty wojenne.We wszystkich zbombardowanych miastach stwierdzono silne wybuchy i groźne poary.Wszystkie samoloty powróciły do swych baz.

Na froncie albańskim inicjatywa spoczywa nadal w rękach greckich.Przedsięwzięto nowe liczne operacje.Ataki kolumn czołgów włoskich zostały odparte,przyczym zniszczono większą ilość włoskich czołgów,zdobyto dużo jeńców i wiele materjału wojennego. Uderzenie greckie kieruje się obecnie w trzech kierunkach:tj.na Elbasan i na Valonę z dwu stron od Chiamara i od Teppelini.Lotnictwo angielskie dokonało znowu ciężkiego nalotu na Valonę,gdzie w dalszym ciągu niszczono magazyny i urządzenia portowe. Jak donoszą z Aten,dywizje włoskie,które miały byćzaokrętowane w portach włoskich,celem wysyłki do Albanii,zostały z portów wycofane,z powodu nastrojów panujących w tych oddziałach.

W Libii angielska artyleria pod Bardia,prowadzi nadal swą niszczycielską działalność.Bardia broniona jest przez 40 fortów,liczących po 300 do 400 ludzi załogi,połączonych drutami kolczastemi z przeszkodami przeciwczołgowymi 5-cio metrowej szerokości.Załoga w Bardia składa się - z resztek 4 dywizji i liczy 20.000 żołnierzy.W niektórych punktach,zdobyli Anglicy pierwsze linie obronne i wzięli jeńców.Angielskie kolumny pancerne operują 150 km od granicy egipskiej w głębi Libii.Przednie patrole dotarły już na 17 km od Tobruk i zdołały zapoznać się z systemem obrony tego portu.W walkach z patrolami włoskimi pod Tobruk,odnieśli Anglicy nowe sukcesy,zmuszając Włochów do ucieczki.Stwierdzono przytym,że lotnisko pod Tobruk jest zupełnie nieczynne.Lotnictwo brytyjskie bombardowało Bardię, Dermę i wiele baz we włoskiej Afryce wschodniej. Na zachód od Bardia, zbombardowano i rozbito kolumny włoskie,niszcząc zapasy i magazyny.W dotychczasowych walkach w Libii,zniszczono 200 aparatów włoskich - nie licząc uszkodzonych na lotniskach - przy stracie 20 własnych maszyn.W Libii - w operacjach prowadzonych o 100 km na zchód od Bardia,użyli Anglicy około 1000 samochodów i około 100 czołgów zdobytych na Włochach.We wschodniej Afryce bombardowano Assab i Bardera,przy użyciu samolotów nurkowych.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Naczelny Wódz i Szef Rządu Państwa Polskiego,gen.Sikorski,wygłosił do Narodu Polskiego przemówienie noworoczne.Treść tego przemówienia jest następująca:"Po raz drugi od katastrofy wrześniowej - przemawiam do Was Rodacy w dzień noworoczny.Wiemy tu dobrze,jak straszne katusze przeżywacie pod niemieckim terrorem,lecz wiemy także,że stoicie nieugięcie na posterunku i będąc ofiarmi tej nieludzkiej wojny,prowadzicie ją nadal nie ustępliwie,nie oglądając się na ofiary. Wojna,którą wspólnie prowadzimy jest wojną o cywilizację ludzkości."Omówiwszy koleje wojny - nakreślił gen.Sikorski - dzisiejszą sytuację militarną i polityczną państw "osi". Stwierdził on,że Włochy - jeden z partnerów "osi" - poniosły ciężką klęskę w Libii, w Albanii,straciły większą część floty bez bitwy,której tak bardzo uni-

kały.Dziś Włochy są w położeniu bez wyjścia.Krytyczna sytuacja Włoch,zmusza Hitlera do rewizji swej polityki w karajach okupowanych,w wyniku której,pragnie on wciągnąć narody podbite do współpracy,choć do niedawna stosował politykę wyniszczenia tych narodów. Nie oznacza to jednak,że działania wojenne są na ukończeniu,bo czeka nas jeszcze wielki znój i wysiłek, lecz zapewniam Was,że kres wojny i klęska Niemiec jest niedaleka.Wzywam Was do dalszego wytrwania.Wierzę,że jesteście twardym Narodem podobnie jak Anglicy.Przemówienie swe zakończył gen.Sikorski okrzykiem na cześć Nieśmiertelnej Polski!

Z okazji Nowego Roku odznaczył król angielski dowódcę floty polskiej,admirała Świrskiego,najwyższym orderem Angli t.j.orderem Łaźni.

W wyborach do Kongresu U.S.A.uzyskali Polacy jeszcze jeden manadat,zatym łącznie posiadają już 8-miu reprezentantów.

Rosyjskie radio ogłosiło naczelny artykuł sowieckiej "Prawdy",napisany przez Stalina z okazji Nowego Roku.Stalin wzywając do zmocnienia obrony kraju,wskazał na pogorszenie się stosunków międzynarodowych i zbliżające się niebezpieczeństwo walki o całość i integralność Sowietów."Sowiety - pisze Stalin- muszą zaprowadzić pogotowie mobilizacyjne,by śmiertelny wróg Sowiętów,zastał nas gotowych do walki o naszą wolność i całość."

Do Londynu nadeszły wiadomości o ścisłej współpracy "białych"emigrantów rosyjskich z narodowym-socjalizmem w Niemczech."Białe" organizacje emigr. przechodzą przeszkolenie wojskowe pod kierunkiem niem.instruktorów wojskowych,a następnie formowane są w oddziały wojskowe.Na czele tych formacji wojskowych - stoi czeski zdrajca gen.Wojciechowsky.

W Austrii wybuchły znowu niepokoje i rozruchy.Wzmożono aresztowania i osadzania w obozach koncentracyjnych.W Austrii utworzono szereg nowych obozów karnych.Wiedeń.Salzburg,Luis i in.miasta pokryte są napisami:"Nur Krieg,kein Sieg,es lebe Oesterreich".W ub.tygodniu,gdy p.Goering,udając się na przedstawienie,wysiadała z luksusowego auta przed wiedeńską operą ubrana w przepyszne futra,tłum przyjął ją drwinami i okrzykami-"Emmi - czy to nie zadużo?" Podobnie dzieje się w Sudetach.Henlein stracił zupełnie popularność,a Gestapo nie może sobie dać rady z tajną robotą rewolucyjną po fabrykach i sabotażami.

Mowa prez.Roosvelta została przyjęta przez cały świat walczący z totalizmem- z niebywałym entuzjazmem.Demokracje w państwach neutralnych doznały ogromnego wzmocnienia.Prasa szwedzka nazywając przemówienie to "czynem" a Roosvelta przedstawicielem najwznioślejszych ideałów ludzkości,stwierdza,że Roosvelt i Churchill - to najwięksi ludzie dzisiejszej epoki.

Prezes związku amerykańskich robotników,liczącego 5 miljonów członków,w odpowiedzi na mowę Roosvelta zapowiedział,że wszyscy robotnicy wypełnią obowiązki zgodnie z żądaniami Prezydenta.Produkcja wojenna,będzie wykonana ponad program.Robotnicy dadzą wszystkie siły dla osiągnięcia zwycięstwa nad uciskiem i barbarzyństwem.Prezes największego koncernu budowy samochodów i samolotów "General Motor" oświadczył,że wszystkie zamówienia na 12 i 1/2 miljarda dolarów,skończone będą przed terminem.Produkcja samolotów, czołgów i dział,osiągnie takie tempo,jakiego jeszcze świat nie widział.

PAŃSTWA "OSI" - A ANGLIA,GRECJA I AMERYKA

Artykuł niniejszy poświęcony jest: a/ rozpatrzeniu przyczyn,dla których Włochy wypowiedziały wojnę aliantom,a ostatnio Grecja,oraz b/ dlaczego USA nie wypowiadają dotąd wojny,oraz czy i kiedy wezmą w niej bezpośredni udział.

Oba powyższe zagadnienia traktowane są tu tylko ze stanowiska wojskowego, z pominięciem całego szeregu innych względów.

Na udział Włoch w obecnej wojnie trzeba spojrzeć nie tylko ze stanowiska nie tylko interesu Włoch,lecz przede wszystkim Niemiec. Niemcy rozpoczynając wojnę z Polską,pragnęli jedynie zachować trwały i pewny sojusz z Włochami,licząc - i nie bez słuszności,że nie gotowa jeszcze do wojny i rozprawy Francja i jeszcze mniej przygotowana Anglia,będą raczej skłonne do kompromisu,w obawie rozproszenia swych niekompletnych jeszcze sił,z uwagi na konieczność liczenia się również z całą potęgą włoską,tak na wodzie jak i w powietrzu. Kiedy rachuby te zawiodły i alianci wypowiedzieli wojnę,wystarczyło Niemcom,że Francja i Anglia zmuszone były dla zabezpieczenia swych żywotnych interesów w basenie śródziemnomorskim - unieruchomić znaczne ilości swych wojsk i okrętów,by przeciwstawić się ew.akcji włoskiej w tym basenie. Z chwilą przełamania frontu francuskiego i zamierzonego bezpośredniego ataku na Anglię,stał się dla Niemiec udział Włoch w wojnie koniecznym,a to zárówno dla ostatecznego gruntownego pogrążenia

Francji i zmuszenia jej do przyjęcia jak najkorzystniejszych dla Niemiec warunków rozejmu, jak i dla zmuszenia Anglii do dalszego zaabsorbowania znacznych sił lądowych, powietrznych i morskich - czynną już obroną w Afryce i na morzu Śródziemnym. Kiedy po przegraniu wielkiej bitwy powietrznej z końcem sierpnia i początkiem września ub.r. odpadła nadzieja natychmiastowego natarcia na Anglię - rola Włoch u boku Niemiec stała się inna. Zadaniem Włoch - ze stanowiska niemieckiego - było przede wszystkim "zakorkowanie" morza Śródziemnego i zmuszenie Anglii nie tylko do uwięzienia swych sił lądowych i powietrznych zdala od terenów gdzie miało paść bezpośrednie rozstrzygające uderzenie, lecz przede wszystkim także do zaabsorbowania znacznej części floty wojennej na morzu Śródziemnym i znacznego zmniejszenia wydajności jej tonażu, na skutek obierania dla swych transportów z Oceanu Indyjskiego - dłuższej o kilkadziesiąt dni drogi naokoło Afryki - zamiast przez Kanał Sueski. To "zakorkowanie" nie udało się jednak Włochom w pełni. Nie ryzykując jednak bardzo niebezpiecznej walnej rozprawy z flotą brytyjską, zmuszały jednak Anglię do utrzymywania na morzu Śródziemnym potężnej floty wojennej. Szanse lepszej kontroli nad tym morzem, polepszyłyby się znacznie w razie zajęcia Grecji i uzyskania wskutek tego wielkiej ilości punktów wypadowych dla floty i lotnictwa, umożliwiających zablokowanie całej wschodniej częśi Morza Śródziemnego. Toteż pewnem jest, że Niemcy jeśli nie pchały - to w każdym razie nie powstrzymywały Włoch od napaści na Grecję, tym bardziej, że nie zdawały sobie sprawy dokładnie z rzeczywistej siły ani Grecji ani Włoch, a wszelkie silniejsze zaabsorbowanie sił angielskich było im wielce na rękę, A jak przedstawiała się sprawa z punktu widzenia interesów włoskich? Egzystencja imperium włoskiego była możliwa tylko albo przy zgodzie z Francją i Anglią, albo przy zupełnym ich załamaniu. Wybuch wojny między Niemcami a aliantami dawał Włochom początkowo same korzyści państwa neutralnego, które w razie zwycięstwa jednej strony mogło być czynnikiem bardzo poważnym, przez rzucenie swej nienaruszonej potęgi wojskowej na stronę zwycięscy. Z chwilą przełamania frontu fransuskiego i widocznego już przechylania się szali na korzyść Niemiec, nadszedł dla Włoch moment korzystnego przystąpienia do udziału w zyskach na Francji, tanim kosztem. Anglia nie była jeszcze pokonana, toteż Włochy początkowo starały się trzymać zdala, lecz grupować swe siły, by w razie udania się niemieckiej ofenzywy, odegrać w stosunku do Anglii taką samą rolę, jak uprzednio wobec Francji. W razie zaś niepowodzenia Niemiec, móc tym łatwiej dojść do porozumienia z Anglią, mając jako atuty poważne siły w Afryce. Tymczasem oczekiwana inwazja na Anglię odraczała się z dnia na dzień. Anglia tymczasem krzepła wewnętrznie. Nie potrzebując już wojsk imperialnych ze wschodniej półkuli, zaczęła nimi wzmacniać Afrykę, a mając do dyspozycji wzrastającą pmoc techniczną, materiałową i żywnościową z Ameryki, zaczęła rozbudowywać przemysł wojenny w Afryce Południowej, Indiach i Australii na użytek wojsk afrykańskich. Pozycja zgrupowanych wojsk włoskich w Afryce stawała się z dnia na dzień niebezpieczniejsza, o ileby się nie zabezpieczyło ich zaplecza przez opanowanie wschodnich części Morza Śródziemnego. Opanowanie takie dawało jedynie zajęcia Grecji. Włochom, którzy mieli na swym półwyspie wolną armię, którzy mieli spokój od strony Francji i którzy liczyli, że mając wypadową podstawę w Albanii, pod groźbą swej olbrzymiej przewagi - z łatwością zmuszą małą Grecję do uległości bez prowadzenia długiej i zażartej wojny. Takie były główne przyczyny wypowiedzenia wojny Grecji. Gdyby Włochy uczyniły to odwa miesiące wcześniej i nie czekały daremnie na zapowiadaną przez Hitlera inwazję na Anglię, to losy wojny z Grecją inaczej by się przedstawiały, bo Anglia nie byłaby w tym czasie zdolna do udzielenia Grecji pomocy nie mogąc osłabiać swych sił. Fiasko spóźnionej kampanii greckiej to nie tylko klęska Włoch, lecz także - zawiniona własną fanfaronadą - wielka strata dla Niemiec. Obecne porażki włoskie na Bałkanach ułatwiają Anglii przeprowadzenie zwycięskiej ofenzywy w Afryce i zwolnienie nie tylko sił lądowych, powietrznych i morskich w Afryce, lecz skłonienie części wojsk francuskich w koloniach do opowiedzenia się po stronie gen. de Gaulle, którego wojska wróciłyby już wespół z Brytyjczykami ponownie na drogę zwycięstw. Te przewidywania sprawdzą się niewątpliwie z wiosną br. tj. z momentem rozpoczęcia walnej rozprawy z Niemcami. W rezultacie państwa osi straciły posiadaną poprzednio inicjatywę tempa i z ofenzywy zostały zepchnięte do.. defenzywy.

<u>Rola Stanów Zjednoczonych A.P.</u>

Stany Zjednoczone zainteresowane są żywotnie w obaleniu ustrojów totalnych w Europie, tj. Niemiec, Włoch i Japonii, które w razie upadku Anglii, rozszerzyłyby się może i na większą część świata. Ameryce potrzebna jest wolność handlu światowego i wolność mórz. Jak już wskazywaliśmy

swego czasu, sprawę wolności dróg morskich na Atlantyku, pozostawiają USA Anglii, do której klęski za żadną cenę dopóścić nie mogą, natomiast zabezpieczeniem Pacyfiku - zajmują się same. Przy wybuchu obecnej wojny USA nie były w zupełności przygotowane do wojny, a tymbardziej do prowadzenia walki na dwa fronty. Na razie Anglia potrzebuje jedynie pomocy technicznej, a Ameryka czasu, na rozbudowę swej potęgi wojskowej. Nie zapominajmy, że Stany Zjednoczone dopiero kilka miesięcy temu wprowadziły powszechną służbę wojskową i są dopiero w stadium przestawienia przemysłu cywilnego na wojenny. Stworzenie, wyekwipowanie i wyćwiczenia wielomilionowej armii nie da się zaimprowizować z dnia na dzień, lecz wymaga najpierw rozbudowy i wyćwiczenia kadr oficerów i podoficerów i przygotowania wielkich mas wszelkiego rodzaju ekwipunku. Następnie trzeba te kadry zapełnić milionami żołnierzy i znowu użyć sporu czasu na ich gruntowne wyćwiczenie, aby się mogły zmierzyć z doświadczoną i w bojach zaprawioną - armią wojsk państw osi. Nie można się spodziewać, by przed latem 1941 posiadały USA do dyspozycji wiele milionową, kompletnie gotową i zaopatrzoną armię ekspedycyjną. Wcześniejsze wypowiedzenie wojny, widziane jedynie ze stanowiska wojskowego, mogłoby spowodować wkroczenie do wojny Japonii, ze wszystkimi wynikającymi stąd przeszkodami, a więc - zakłóceniem spokoju na Pacyfiku, podważeniem wymiany handlowej w obrębie zachodnich wybrzeży całego kontynentu Ameryki, a w konsekwencji późnieniem spokojnej i planowej rozbudowy sił zbrojnych. Na razie zatym Ameryka się zbroi, fortyfikuje bazy na Pacyfiku, Atlantyku a nawet u wybrzeży Azji, popiera Chiny w celu szachowania Japonii, rozbudowuje swą flotę i dostarcza Anglii wszelkiej pomocy technicznej i materialnej. Czas bezpośredniego wojennego jej udziału w walkach europejskich jeszcze nie nadszedł. Co miałby do roboty obecnie w Anglii kontynentalny korpus ekspedycyjny USA, zanim Anglia nie uzyska miażdżącej przewagi lotniczej i panowania w powietrzu nad Niemcami? Do tego celu wystarczy samo Imprium ze swymi sprzymierzańcami, o ile otrzyma odpowiednią ilościowo i jakościowo masę sprzętu lotniczego. Dopiero potem powstanie możność wkroczenia na teren Europy i bezpośredniego starcia z wojskami niemieckimi. Wysłanie takiego korpusu przedtym byłoby niepotrzebne, a ze stanowiska wojskowego nonsensem opóźniającym jedynie termin gotowości Wielkiej Armii Amerykańskiej, bez jakiejkolwiek korzyści strategicznej. Stany inwestują we własne zbrojenia dziesiątki milionów dolarów. Trudno przypuścić, by praktyczni Amerykanie inwestowali miliardy w martwy interes i nie zechcieli swtorzonego instrumentu użyć tymbardziej, że obalenie ustrojów totalnych, stanowi dla nich kwestię życia.
Ale czas jeszcze nie nadszedł!
Z chwilą gdy Anglia zyskując przewagę lotniczą będzie w stanie stanąć zbrojną nogą w Europie zachodniej, nadejdzie moment potrzeby bezpośredniego współdziałania Ameryki, ale już nie względnie słabym korpusem posiłkowym, lecz potężną wielomilionową armią, której przewóz i stałe, szybkie zaopatrywanie, muszą być zabezpieczone nie tylko do brzegów Anglii, lecz także do wybrzeża europejskiego.
A zaten o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności np., że: 1/ sytuacja Anglii wymagałaby dla bezpośredniej obrony czynnego współdziałania lotnictwa lub marynarki wojennej amerykańskiej, 2/ że Stany chcąc przestawić się 100%-owo na produkcję wojenną, potrzebowałyby do tego celu ogłoszenia stanu wojennego, 3/ że wreszcie jeżeli nie zostaną do tego kroku sprowokowane przesłankami natury politycznej lub moralnej np. gdyby Niemcy w celu sforsowania inwazji na Anglię - użyły gazów, Stany prawdopodobnie wcześniej wojny nie wypowiedzą, zanim nie będą wojskowo do niej zupełnie gotowe. Być może, że na decyzję USA w sensie przyspieszenia swego wystąpienia, mogą zajść wypadki znamionujące rozkład wewnętrzny państw osi w Europie, co z natury rzeczy musiałoby przerwać akcję zbrojeń w USA, jako w tym stanie rzeczy nieaktualną.
Ale tak czy owak o przystąpienie Ameryki do wojny możemy być spokojni. Wiedzą o tym Niemcy, wiedzą o tym Włosi, wie też i Japonia, i jeśli państwa te miały dotąd jakiekolwiek złudzenia to zostały one zdecydowanie rozwiane ostatnią mową prezydenta Roosevelta.

-----oooOOOooo-----